

## UZASADNIENIE

Zaskarżonym wyrokiem z dnia 23 marca 2016 r. w sprawie o sygn. akt I C 257/15 z powództwa P. P. przeciwko (...) Spółce Akcyjnej z siedzibą w W. o zapłatę Sąd Rejonowy dla Łodzi – Śródmieścia w Łodzi zasądził od pozwanego na rzecz powoda kwotę 30.948,95 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 5 grudnia 2014 r. do dnia zapłaty (pkt 1) oraz zasądził od pozwanego na rzecz powoda kwotę 3.965 zł tytułem zwrotu kosztów procesu (pkt 2).

Powyższe rozstrzygnięcie Sąd I instancji oparł na ustaleniach faktycznych i rozważaniach prawnych, które przedstawiają się następująco:

w dniu 20 sierpnia 2008 r. P. P. podpisał wniosek o udzielenie kredytu nr (...) na łączną kwotę 385.000,00 zł. Powód nie dysponował środkami na pokrycie wkładu własnego. Do wniosku zostało załączone oświadczenie kredytobiorcy dotyczące ubezpieczenia niskiego wkładu własnego, na mocy którego wyraził on zgodę na udostępnienie przez (...) Bank S.A. (...) SA z siedzibą w W. informacji stanowiących dane osobowe oraz objętych tajemnicą bankową, zawartych w dokumentacji kredytowej w celu wykonania Generalnej Umowy (...) niskiego wkładu w kredytach i pożyczkach hipotecznych zawartej przez (...) Bank SA. Wyrażenie zgody niezbędne było do zawarcia i realizacji umowy ubezpieczenia. W XIV punkcie wniosku o udzielenie kredytu zatytułowanym „zabezpieczenie kredytu” powód wskazał jako zabezpieczenie docelowe prawne hipotekę na nieruchomości. Natomiast jako zabezpieczenie przejściowe - ubezpieczenie spłaty kredytu: ubezpieczenie niskiego wkładu. Powód zapoznał się z generalną umową ubezpieczenia niskiego wkładu w kredytach i pożyczkach hipotecznych z dnia 25 maja 2007 r. wraz z 4 aneksami w toku postępowania sądowego.

Pierwszą umowę nr (...) o kredyt hipoteczny waloryzowany kursem euro P. P. zawarł 8 września 2008 roku z (...) Bankiem Spółką Akcyjną w W.. Kwotę kredytu uzgodniono na 385.000,00 zł, waloryzowane według kursu euro, z okresem kredytowania 258 miesięcy. Z uwagi na brak udziału własnego w inwestycji, powód dał dodatkowe zabezpieczenie.

Zgodnie z § 3 ust. 3 umowy, prawnym zabezpieczeniem kredytu było m.in. ubezpieczenie niskiego wkładu własnego kredytu w (...) S.A. - jeśli z upływem pełnych 36 miesięcy okresu ubezpieczenia licząc od pierwszego dnia miesiąca następującego po miesiącu, w którym nastąpiła wypłata kredytu nie nastąpi całkowita spłata zadłużenia objętego ubezpieczeniem ani inne zdarzenie kończące okres ubezpieczenia, ochrona ubezpieczeniowa podlega przedłużeniu na kolejny 36 miesięczny okres, przy czym łączony okres ubezpieczenia nie może przekroczyć 180 miesięcy. Kredytobiorca upoważnia Bank do pobierania kosztów związanych z podwyższonym ryzykiem spłaty Kredytu w wysokości 4,5% kwoty Kredytu objętej ubezpieczeniem, tj. 4.900,00 zł, w tym także w przypadku przedłużenia ochrony ubezpieczeniowej - z rachunku wskazanego w § 6 bez odrębnej dyspozycji.

Zgodnie z § 25 umowy kredytu, integralną jej część stanowił „Regulamin udzielania kredytów hipotecznego dla osób fizycznych – w ramach MultiPlan” oraz stosownie do § 19 ust. 1 umowy (...) Banku (...), a także przepisy powszechnie obowiązującego prawa, w tym przepisy kodeksu cywilnego oraz prawa bankowego.

Stosownie do § 6 ust. 3 obowiązującego strony Regulaminu udzielania kredytów i pożyczek hipotecznych dla osób fizycznych w ramach MultiPlanów maksymalna wysokość udzielonego kredytu wynosiła 80 % wartości nieruchomości mającej stanowić docelowe zabezpieczenie. Wysokość ta mogła zostać podwyższona, pod warunkiem objęcia ochroną ubezpieczeniową kwoty podwyższenia na podstawie umowy ubezpieczenia niskiego wkładu.

Zgodnie z § 16 ust. 3 ust. 2 Regulaminu - prawne zabezpieczenie udzielonego kredytu na okres przejściowy może stanowić jedna/kilka z wymienionych form zabezpieczeń m.in. ubezpieczenie spłaty kredytu w towarzystwie ubezpieczeniowym zaakceptowanym przez MultiBank oraz inne zabezpieczenia zaakceptowane przez MultiBank.

W dniu 10 września 2008 r. z konta powoda została pobrana przez bank kwota 4.900,00 zł, w tytule operacji wpisano „NW 3,5% umowa 8 września 2008 r.” Pismem z dnia 24 października 2011 r. pozwany poinformował powoda, że w związku z upływem okresu ubezpieczenia, w którym nie nastąpiła całkowita spłata objętego ubezpieczeniem niskiego wkładu własnego, zaistniała konieczność kontynuacji ubezpieczenia niskiego wkładu własnego i tym samym opłacenia składki ubezpieczeniowej w wysokości 3,5% od niespłaconego brakującego wkładu własnego w wysokości 5.677,33 zł. Składka w takiej wysokości została pobrana w dniu 8 listopada 2011 r. Kolejną składkę w wysokości 2.749,52 zł pobrano automatycznie z rachunku powoda 1 września 2014 r. Pozwany wskazał, że opłata zostanie przekazana do Towarzystwa (...) wskazanego w umowie. Powód w piśmie z dnia 19 września 2014 r. nie wyraził zgody na zapłatę składki ubezpieczenia rachunku bankowego w kontekście wątpliwości co do podstawy prawnej ich naliczania i pobierania, stanowiącej niedozwolone klauzule umowne. Za okres kolejnych 36 miesięcy - składka ubezpieczenia niskiego wkładu została pobrana w kwocie 2.749,52 zł w dniu 31 października 2014 r.

W 2011 r. powód ponownie ubiegał się o udzielenie kredytu na zakup nieruchomości. W dniu 14 lutego 2011 r. P. P. podpisał wniosek o udzielenie kredytu nr PP 7735310584 na łączną kwotę 695.000,00 zł. Ponadto wnioskowana kwota kredytu miała być powiększona m.in. o ubezpieczenie niskiego wkładu, gdyż powód nie dysponował środkami finansowymi na pokrycie wkładu własnego wymaganego przez bank. W XI punkcie wniosku o udzielenie kredytu zatytułowanym „zabezpieczenie kredytu” powód wskazał jako zabezpieczenie docelowe prawne spłaty kredytu hipotekę na nieruchomości. Natomiast jako zabezpieczenie przejściowe: ubezpieczenie spłaty kredytu. Do wniosku zostało załączone oświadczenie kredytobiorcy dotyczące ubezpieczenia niskiego wkładu własnego, jak przy pierwszej z zawieranych umów. Wyrażenie zgody i w tym przypadku było niezbędne do zawarcia i realizacji umowy ubezpieczenia. Powód zapoznał się z generalną umową ubezpieczenia niskiego wkładu w kredytach i pożyczkach hipotecznych z 14 stycznia 2010 r. wraz z aneksem w toku postępowania sądowego.

W dniu 9 marca 2011 roku P. P. zawarł z (...) Bankiem Spółką Akcyjną w W. drugą umowę - nr (...) o kredyt hipoteczny waloryzowany kursem euro. Kwotę kredytu uzgodniono na 722.500,00 zł, waloryzowane według kursu euro, z okresem kredytowania 228 miesięcy. Z uwagi na niski udział własny w inwestycji, powód musiał dać dodatkowe zabezpieczenie.

Zgodnie z § 3 ust. 3 tej umowy, prawnym zabezpieczeniem kredytu było m.in. ubezpieczenie niskiego wkładu własnego kredytu w (...) S.A., na takich samych zasadach jak przy pierwszej umowie. Kredytobiorca upoważnił Bank do pobrania kosztów związanych z podwyższonym ryzykiem spłaty Kredytu w wysokości 4.5% kwoty Kredytu objętej ubezpieczeniem, tj. 10.620,00 zł, w tym także w przypadku przedłużenia ochrony ubezpieczeniowej, z rachunku wskazanego w § 6 bez odrębnej dyspozycji. Kwota Kredytu objęta ubezpieczeniem niskiego wkładu wynosiła 236.000,00 złotych.

Zgodnie z § 25 umowy kredytu, integralną część Umowy stanowił „Regulamin udzielania kredytów i pożyczek hipotecznych dla osób fizycznych – w ramach MultiPlanów” oraz stosownie do § 19 ust. 1 umowy „Tabela Prowizji i Opłat Banku oraz Tabela Oprocentowania mBanku”, a także przepisy powszechnie obowiązującego prawa.

Zgodnie z § 26 ust. 4 - 5 obowiązującego strony Regulaminu udzielania kredytów i pożyczek hipotecznych dla osób fizycznych w ramach MultiPlanów, w przypadku gdy kredytobiorca nie posiada wymaganego wkładu własnego, niezbędnym warunkiem udzielenia kredytu jest ustanowienie dodatkowego zabezpieczenia podwyższonego ryzyka spłaty części kredytu w związku z niedostatecznym zabezpieczeniem, np. w postaci ubezpieczenia niskiego wkładu (ubezpieczenie (...)) lub innego zabezpieczenia zaakceptowanego przez MultiBank. W przypadku zajścia zdarzenia ubezpieczeniowego i wypłaty z tego tytułu mBankowi odszkodowania, roszczenie mBanku przysługujące wobec Kredytobiorcy z tytułu Umowy kredytu przechodzi z mocy prawa na Towarzystwo (...), które wypłaciło odszkodowanie do wysokości wypłaconego odszkodowania (ust. 5 pkt 10 Regulaminu).

Regulamin definiował ubezpieczenie niskiego wkładu własnego (brakującego wkładu własnego) jako – ubezpieczenie ryzyka banku w zakresie spłaty części kredytu odpowiadającego różnicy pomiędzy wymaganym przez bank wkładem własnym, a wkładem wniesionym przez kredytobiorcę/docelowego kredytobiorcę.

Umowa kredytowa z 2008 r. nie była przedmiotem indywidualnych uzgodnień z powodem. Treść umowy została ustalona i zaproponowana powodowi według przyjętego i stosowanego przez bank w obrocie konsumenckim wzorca umowy. Kredytobiorcy nie wytłumaczono przy zawieraniu umowy, jakie są zasady dalszego pobierania opłaty z tytułu ubezpieczenia niskiego wkładu własnego, w szczególności jak długo takie ubezpieczenie będzie trwało oraz jakie z tego tytułu będzie ponosić koszty. Postanowienie umowy nie podlegało negocjacjom. Umowa mogła być zawarta tylko z tym proponowanym zapisem. Procedury zawarcia drugiej umowy były podobne. Nie przedstawiono powodowi umowy ubezpieczenia, polisy ani jej ogólnych warunków. Nie poinformowano powoda, co by się stało z ubezpieczeniem, gdyby przestał płacić kredyt. Nie znał danych ubezpieczyciela. Powoda poinformowano tylko, że gdyby miał wkład własny, to nie musiałby płacić za ubezpieczenie. Obowiązkiem powoda było zabezpieczenie miesiąc wcześniej środków na rachunku, celem pobrania przez pozwanego Bank opłaty za ubezpieczenie. Za każdym razem, gdy umowa ubezpieczenia niskiego wkładu własnego podlegała kontynuacji, po upływie 36 miesięcy okresu ubezpieczenia, powód dowiadywał się z pisma banku, ile wynosi składka ubezpieczenia (...). Nie potrafił skalkulować jej samodzielnie.

W dniu zawarcia umowy nr (...) kwota 10.620,00 zł została pobrana z konta powoda przez bank za okres pierwszych 36 miesięcy, za kolejny taki okres pobrano składkę w kwocie 7.002,10 zł w dniu 2 maja 2014 r.

W dniu 22 listopada 2013 r. nastąpiła zmiana nazwy banku z (...) Bank Spółka Akcyjna z siedzibą w W. na (...) Spółka Akcyjna z siedzibą w W..

Pismem z dnia 4 listopada 2014 r., doręczonym w dniu 27 listopada 2014 r., skierowanym do (...) S.A., powód wezwał do zapłaty na jego rzecz kwoty 30.948,95 zł w terminie 7 dni od dnia otrzymania wezwania. Wezwanie do zapłaty mBank potraktował jako reklamację.

Powyższy stan faktyczny Sąd Rejonowy ustalił przede wszystkim na podstawie dokumentów zebranych w sprawie, przesłuchania powoda oraz zeznań świadka M. P..

W tak ustalonym stanie faktycznym Sąd Rejonowy zważył, że powództwo jako uzasadnione podlegało uwzględnieniu w całości. Podstawą prawną dochodzonego roszczenia był art. 405 k.c. w zw. z art. 410 § 2 k.c.

Kwestionowane postanowienia § 3 ust. 3 umów kredytowych z dnia 8.09.2008 r. i z dnia 9.03.2011 r. Sąd I instancji ocenił w kontekście przesłanek określonych w przepisie art. 385<sup>1</sup> § 1 k.c. Wedle Sądu były to postanowienie określające należności uboczne, związane z ustanowieniem prawnego zabezpieczenia, które nie były jednoznaczne. Powód nie mógł zapoznać się ze wszystkimi skutkami opłacenia dodatkowej opłaty na ubezpieczenie niskiego wkładu własnego i nie mógł ustalić: jakie wypadki są objęte ochroną ubezpieczeniową, jaki jest rzeczywisty zakres ochrony ubezpieczeniowej oraz jakie są ewentualne wyłączenia odpowiedzialności ubezpieczyciela.

Pozwany nie przedstawił żadnego dowodu przeciwnego, że postanowienie zostało indywidualnie uzgodnione (art. 385<sup>1</sup> § 4 k.c.). W okolicznościach niniejszej sprawy przyjęte w umowie, badanej łącznie z regulaminem, postanowienia dotyczące zwrotu kosztów ubezpieczenia niskiego wkładu własnego, zostały uznane za sprzeczne z dobrymi obyczajami i rażąco naruszające interes powoda jako konsumenta. Przede wszystkim z uwagi na brak informacji o treści stosunku ubezpieczenia. Naruszeniem dobrych obyczajów było już samo nieprzedstawienie powodowi treści stosunku ubezpieczenia. W narzuconym przez pozwanego rozwiązaniu problemu zabezpieczenia niskiego wkładu własnego korzyść jest rażąco jednostronna: tylko pozwany korzysta z dobrodziejstw ubezpieczenia, nie ponosząc przy tym z tego tytułu żadnych kosztów.

Również niejasne, a więc sprzeczne z dobrymi obyczajami, a nadto rażąco naruszające interes powoda jako konsumenta było stanowisko co do zwrotu niewykorzystanej składki. Powód nie był stroną stosunku ubezpieczenia.

Według Sądu Rejonowego sporne postanowienia zawarte w § 3 ust. 3 umów z 2008 r. i 2011 r. spełniają przesłanki uznania ich za niedozwolone postanowienie umowne. Taka ich kwalifikacja skutkuje przyjęcie, że nie wiążą one powoda, przy związaniu stron umową w pozostałym zakresie (art. 385<sup>1</sup> § 1 zd. I i § 2 k.c.). A. tych postanowień nie

znosi atrakcyjność świadczenia głównego. Pozwany bank nie miał zatem podstaw do pobrania przewidzianych w nim świadczeń. Z uwagi na bezzasadność zarzutu przedawnienia pobrane od powoda kwoty w łącznej wysokości 30.948,95 zł Sąd Rejonowy uznał za nienależne i podlegające zwrotowi na podstawie przepisu art. 405 k.c. w zw. z art. 410 § 2 k.c.

Uzasadnione było także zasądzenie odsetek zgodnie z ogólną regułą art. 455 k.c., według którego świadczenie powinno być spełnione niezwłocznie po wezwaniu dłużnika do wykonania. Wobec powyższego, Sąd przyjął, że odsetki ustawowe należą się powodowi od dnia następnego po upływie terminu wskazanego w wezwaniu i zasądził odsetki ustawowe od dnia 5 grudnia 2014 r.

Z uwagi na to, że żądanie powoda zostało uwzględnione w całości, Sąd Rejonowy o kosztach procesu rozstrzygnął na podstawie art. 98 § 1 i 3 k.p.c.

Apelację od powyższego wyroku wniosła strona pozwana, zaskarżając go w całości i zarzucając:

### ***I. naruszenie przepisów postępowania:***

1. art. 3 k.p.c. w zw. z art. 6 k.c. i w zw. z art. 232 k.p.c. poprzez:

- pozbawione podstaw przyjęcie, iż strona powodowa udowodniła roszczenie dochodzone pozwem co do zasady, w szczególności poprzez uznanie, że nie zachodzi w niniejszym postępowaniu konieczność dowodzenia przez powoda wystąpienia każdej z osobna przesłanek abuzywności kwestionowanego postanowienia umowy kredytu, tj. naruszenia dobrych obyczajów i rażącego naruszenia interesu powoda i że może to być zastąpione wyłącznie wywodzeniem, że postanowienie nie zostało indywidualnie uzgodnione i nie określa głównego świadczenia stron,

- Sąd I instancji nie dokonał oceny materiału dowodowego sprawy - pominął w szczególności część zeznań powoda, w zakresie w jakim powód przyznawał, że nie zapoznał się z Regulaminem, nie zgłaszał wątpliwości co do rozumienia postanowień umowy, w szczególności spornych, dotyczących ubezpieczenia niskiego wkładu własnego, podpisywał umowę w pośpiechu, który wynikał jedynie z sekwencji podjętych przez powoda czynności (ubieganie się o udzielenie kredytu tuż przed rejssem), pominął również treść Regulaminów odnosząc się jedynie do § 26, podczas gdy dla oceny zakresu informacji konieczne było zapoznanie się z treścią całego Regulaminu, w szczególności słowniczka pojęć, ujętego w Rozdziale I - Postanowienia Ogólne oraz oceny, czy powód sprostował ciężarowi dowodu w zakresie udowodnienia przesłanki sformułowania praw i obowiązków powoda z naruszeniem dobrych obyczajów oraz z naruszeniem interesów konsumenta w stopniu rażącym, m.in. co do ustalenia, czy sporne postanowienia prowadzą do rażącego naruszenia interesu powoda, w tym przede wszystkim ich interesu ekonomicznego, jak i tego, czy obie z powyższych przesłanek łącznie zachodzą w sprawie niniejszej;

### ***2. naruszenie art. 227 k.p.c. i art. 233 § 1 k.p.c. poprzez:***

- wybiórcze i fragmentaryczne rozważenie zebranego materiału dowodowego z ograniczeniem się wyłącznie do oceny zakresu spornych postanowień § 3 ust. 3 umowy kredytu z pominięciem treści Regulaminów, stanowiących integralną część zawartych umów, co do których powód oświadczył w dacie zawarcia umowy, że zostały mu doręczone i że się z nimi zapoznał, co doprowadziło Sąd Rejonowy do nieuprawnionego przyznania, że powód, z przyczyn leżących po stronie pozwanego, nie wiedział - kto jest ubezpieczycielem, jaki jest zakres ochrony ubezpieczeniowej, nie znane mu były wypadki objęte ochroną oraz wyłączenia odpowiedzialności ubezpieczyciela, podczas gdy ze zgromadzonego materiału dowodowego w szczególności oświadczeń powoda o wyrażeniu zgody na udostępnienie danych osobowych, decyzji kredytowych, umów kredytu oraz Regulaminów (w szczególności Regulaminu obowiązującego w dacie zawierania drugiej umowy przez powoda) wprost wynikają powyższe informacje;

- pominięcie przy ocenie materiału dowodowego sprawy faktu, że pomimo posiadania majątku - lokalu mieszkalnego oraz samochodu (wniosek kredytowy z 2008 r.) oraz oszczędności (wniosek kredytowy z 2011 r.) powód ubiegał się o udzielenie kredytów - każdy w wysokości 100 % wartości nieruchomości na sfinansowanie całości ceny za nabywaną nieruchomość (dokument (...)), tj. w okolicznościach, w których bank udzielał, bez dodatkowego zabezpieczenia,

kredytów do 80% wartości nieruchomości oraz mimo, że nie przedstawił pozwanemu innych zabezpieczeń spłaty kredytu, co jest szczególnie istotne w kontekście dokonywania oceny spornego postanowienia pod kątem występowania przesłanki rażącego naruszenia interesu powoda poprzez sformułowanie spornego postanowienia w umowie kredytu;

- pominięcie zeznań powoda w zakresie, w jakim wynikało z nich, że wprowadzenie spornego postanowienia do umów kredytu było konsekwencją żądania powoda, tj. ubiegania się każdorazowo o udzielenie mu kredytu w wysokości 100 % wartości nieruchomości, a zamiar powoda co do ubiegania się o kredyt w wysokości wynikającej z wniosku kredytowego, a następnie także z umów kredytowych wynikał z powziętego wcześniej przez powoda zamiaru nieangażowania własnych środków finansowych w transakcje zakupu nieruchomości, mimo, że powód, jak wynikało z wniosku kredytowego i jego zeznań posiadał środki, które mógł wnieść tytułem wkładu własnego, jednakże nie zdecydował się ich wnieść, jak również z pominięciem możliwości powoda, z uwagi na wysokość uzyskiwanych dochodów, zgromadzenia środków umożliwiających wniesienie wkładu własnego;

- pominięcie okoliczności zawarcia umowy, tj. procedury związanej ze złożeniem wniosku kredytowego, w szczególności w zakresie kontaktów pozwanego z powodem, prowadzonych pomiędzy stronami rozmów co do zabezpieczeń kredytu, korzystania przez powoda z usług doradcy finansowego, przedstawiania warunków kredytowania, zapoznania się przez powoda z ofertą pozwanego, co miało znaczący wpływ na rozumienie przez powoda warunków kredytowania i powzięcia decyzji co do wyboru najkorzystniejszej dla niego oferty,

- pominięcie treści Regulaminów, obowiązujących w datach zawierania spornych umów, tj. z ograniczeniem się przez Sąd Rejonowy wyłącznie do treści § 26 Regulaminu obowiązującego w dacie zawierania drugiej ze spornych umów, podczas gdy z analiza powinna zostać przeprowadzona z uwzględnieniem innych postanowień tego Regulaminu, w tym słownika pojęć, czego konsekwencją było uznanie, że z treści Regulaminów nie wynika, jakie wypadki zostały objęte ochroną oraz nie został określony rzeczywisty zakres ochrony ubezpieczeniowej;

### ***3. sprzeczność istotnych ustaleń Sądu z treścią zebranego w sprawie materiału dowodowego przez to, że:***

- Sąd I instancji dokonał fragmentarycznego ustalenia stanu faktycznego sprawy w zakresie posiadanej przez stronę powodową wiedzy o warunkach kredytowania, z pominięciem części materiału dowodowego sprawy, m.in. wynikających z wniosku kredytowego, regulaminów kredytów, informacji udzielanych przez pośrednika kredytowego, zeznań powoda oraz okoliczności odnoszących się do sytuacji majątkowej strony powodowej, tj. zakresu dostępnych dla powoda informacji pozwalających na zaproponowanie przez powoda innej formy zabezpieczenia - w okolicznościach, w których strona powodowa nie wykazywała żadnej inicjatywy ustanowienia takiego, a także z pominięciem okoliczności, iż włączenie spornego postanowienia do umowy stanowiło, przy uwzględnieniu całokształtu okoliczności sprawy, wyłączną konsekwencją podjętej przez kredytobiorcę decyzji o ponadstandardowym zakresie kredytowania, co przyznał powód w toku zeznań (powyżej 80 % wartości nieruchomości);

## ***II. naruszenie przepisów prawa materialnego:***

***1. art. 385<sup>1</sup> § 1 k.c. i art. 385<sup>2</sup> k.c.*** poprzez wadliwą ich wykładnię polegającą na:

- sprowadzeniu oceny abuzywności spornego postanowienia umowy kredytu zawartego w § 3 ust. 3 do ustalenia, czy było ono przedmiotem indywidualnego uzgodnienia pomiędzy stronami i wywiedzeniu wniosku o jego abuzywności z faktu, że kwestionowane postanowienia dotyczące ubezpieczenie niskiego wkładu nie było przedmiotem negocjacji stron oraz z niejednoznaczności postanowienia, podczas, gdy niezgodnienie postanowienia z konsumentem nie stanowi samo w sobie o abuzywności postanowienia, podobnie jak niejednoznaczność postanowienia, która stanowi jedynie o dopuszczalności badania przez Sąd postanowień umowy dotyczących głównych świadczeń stron, co doprowadziło do przeprowadzenia przez Sąd jedynie pozornej kontroli indywidualnej spornego postanowienia, bez wnikliwego zbadania wymienionych przesłanek abuzywności (gdyż powód, na którym spoczywał w tym zakresie ciężar dowodu nie przedstawił dowodów na wystąpienie tych przesłanek, powielając jedynie motywy rozstrzygnięcia Sądu

Ochrony Konkurencji i Konsumentów w sprawie XVII AmC 2600/11), których wystąpienie Sąd zanalizował pobieżnie, traktując je w istocie jako jedną przesłankę i wywodząc błędnie i bez dostatecznych podstaw w materiale dowodowym sprawy oraz w samej umowie kredytu, że w zakresie kontynuacji ochrony ubezpieczeniowej za rażące naruszenie interesów powoda i sprzeczność z dobrymi obyczajami należało uznać nieudzielenie powodowi informacji o treści stosunku ubezpieczenia, podczas gdy powód nie był stroną ubezpieczenia niskiego wkładu własnego, a informacje istotne dla oceny co do związania się z pozwanym umową uzyskał przed zawarciem umowy kredytu, bowiem wynikały z obowiązujących Regulaminów;

- nieprawidłowej interpretacji przesłanek abuzywności - poprzez brak dostatecznego rozważenia, czy w tej konkretnej sprawie doszło do sformułowania praw i obowiązków powoda w spornej klauzuli z naruszeniem dobrych obyczajów w sposób rażąco naruszający interes strony powodowej jako kredytobiorcy, w tym przede wszystkim interes ekonomiczny, z uwagi na to, że Sąd I instancji w zasadzie ograniczył się do oceny hipotetycznego naruszenia interesów konsumenta, oceniając klauzulę zawartą w § 3 ust. 3 umowy kredytu bez uwzględniania okoliczności zaistniałych przy zawieraniu umowy kredytu, a jeśli chodzi o interes ekonomiczny strony powodowej z pominięciem przyczyn i okoliczności leżących u podstaw wprowadzenia do umowy spornego postanowienia, rzeczywistej oceny wysokości kosztów kolejnych opłat w stosunku do wielkości (kwoty) uzyskanego przy tym zabezpieczeniu kredytu hipotecznego, będącego kredytem najniżej oprocentowanym na rynku, z pominięciem korzyści odnoszonych przez kredytobiorcę ze skorzystania ze spornego postanowienia oraz z całkowitym pominięciem rozważenia wzajemnego rozkładu interesów stron na gruncie spornego postanowienia, w tym interesów pozwanego banku;

- nieuzasadnionym przyjęciu, iż przewidziany w § 3 ust. 3 umowy kredytu obowiązek spełnienia przez powoda świadczenia pieniężnego, stanowiącego co do jego wymiaru równowartość świadczenia banku z tytułu ustanowienia dodatkowego zabezpieczenia kredytu, wynikającego ze specyfiki kredytu i zakresu żądania kredytobiorcy co do kwoty kredytu zaspokajającej interes powoda, stanowi samo w sobie podstawę do utożsamiania tego obowiązku umownego z narzuceniem przez przedsiębiorcę warunków umowy, według Sądu Rejonowego spełniających a limine przesłanki z art. 385<sup>1</sup> k.c., z pominięciem rozważenia przyczyn leżących u podstaw wprowadzenia tego obowiązku do treści łączącej strony umowy, wynikających i w pełni zależnych od woli kredytobiorcy i żądanego przez niego zakresu kredytowania, jak i rodzaju i charakteru ekwiwalentu tego świadczenia po stronie kredytobiorcy;

- nieuzasadnionym przyjęciu, iż fakt poniesienia przez stronę powodową kosztów odpowiadających poniesionemu przez bank dodatkowemu kosztowi, wynikającemu ze specyfiki kredytu udzielanego powodowi, stanowi o działaniu sprzecznym z dobrymi obyczajami i naruszeniu interesów strony powodowej w rażącym stopniu, podczas gdy w tych okolicznościach, poza realizacją funkcji zabezpieczenia kredytu, do czego bank jest uprawniony według art. 93 ustawy Prawo bankowe i ograniczeniem ryzyka ponoszonego przez bank w związku z udzieleniem kredytu na takim poziomie, jaki wynika z przyjętego przez bank maksymalnego zakresu kredytowania (80% wartości nieruchomości) bez ustanawiania dodatkowych zabezpieczeń, pozwany bank nie odnosił żadnych dodatkowych korzyści kosztem kredytobiorcy, w tym korzyści finansowych, powodujących wzbogacenie banku, jako że kwota opłat pobranych przez bank od powoda była równa składkom uiszczonym przez bank na rzecz ubezpieczyciela;

- nieuzasadnionym przyjęciu przez Sąd Rejonowy, iż zabezpieczenie interesu wierzyciela (pozwanego banku) poprzez ustanowienie dodatkowego zabezpieczenia w postaci ubezpieczenia niskiego wkładu własnego w sposób ukształtowany w spornej klauzuli może być ocenione jako naruszające dobre obyczaje i nieuzasadnione, a do tego prowadzące do rażącego naruszenia interesów strony powodowej w okolicznościach, w których sposób zabezpieczenia jest zgodny z prawem, jak i nie stanowił nadmiernego obciążenia strony powodowej jako kredytobiorcy, jednocześnie zaś taki sposób zabezpieczenia niwelował ryzyka i ciężary związane z ustanowieniem zabezpieczeń w innej formie, co było brane pod uwagę przez kredytobiorcę - w tym stronę powodową - przy zawieraniu umowy i decydowaniu o skorzystaniu z tej formy zabezpieczenia, podczas gdy w tym czasie (tj. w latach 2008-2012) wszystkie banki oferujące kredyty hipoteczne udzielając kredytu na 100% wartości nieruchomości bez wniesienia przez kredytobiorcę środków własnych proponowały dodatkowe zabezpieczenia w postaci ubezpieczenia niskiego wkładu własnego, co było zgodne z rekomendacją Komisji Nadzoru Finansowego i nie powinno być uznawane za naruszające dobre obyczaje,

- niezasadnym pominięciu niekwestionowanej przez powoda, a dowodzonej przez stronę pozwaną okoliczności, iż w przypadku wniesienia przez kredytobiorcę, wymaganego przez bank do udzielania kredytu wkładu własnego, koszty opłat zarówno po stronie banku, jak i po stronie kredytobiorcy nie powstałyby, jako że koszty te związane są wyłącznie i bezpośrednio z zakresem żądanego przez stronę powodową kredytowania;

- wyłączeniu z zakresu oceny wystąpienia przesłanek z art. 385<sup>1</sup> k.c. szeregu okoliczności mających miejsce w dacie zawarcia umowy kredytu przez strony pod kątem zgodności spornego postanowienia z dobrymi obyczajami i dokonanie tej oceny w oderwaniu od tych okoliczności, w oparciu o własne przekonanie Sądu, co jest charakterystyczne dla kontroli abstrakcyjnej klauzuli dokonywanej w postępowaniu o uznanie postanowień wzorca umowy za abuzywne, a nie dla kontroli incydentalnej,

- wyprowadzeniu wniosku, dającego się wywieść z motywów rozstrzygnięcia, iż przepisy art. 385<sup>1</sup> k.c. i 385<sup>2</sup> k.c. stanowią podstawę do dokonywania wyizolowanej od całokształtu relacji kontraktowej stron ich oceny, w oparciu jedynie o brzmienie konkretnego postanowienia umowy;

2. naruszenie art. 93 ust. 1 ustawy Prawo bankowe w związku z art. 65 § 2 k.c. polegające na nieuzasadnionym przyjęciu, iż czynności pozwanego banku wyrażone w spornym postanowieniu umowy, zmierzające do uzyskania dodatkowego zabezpieczenia udzielanego kredytu w taki sposób, aby wartość zabezpieczeń kredytu, jak i możliwość zaspokojenia poprzez realizację tych zabezpieczeń, będąca wyrazem szczególnego uprawnienia banku (por. tytuł rozdziału 8 ustawy Prawo bankowe: szczególne uprawnienia i obowiązki banków) wynikającego ze zwiększonego ryzyka ponoszonego przez bank, mogą zostać uznane za abuzywne. Sąd I instancji pomija cel ustanowienia dodatkowego zabezpieczenia jak i funkcję tego zabezpieczenia, tj. zapewnienie pozwanemu bankowi - na wypadek wystąpienia sytuacji nie spłacania kredytu przez stronę powodową - ograniczenia ryzyka straty związanej z udzieleniem kredytu powodowi, jak i możliwości rzeczywistego zaspokojenia wierzytelności banku z przedmiotów i praw stanowiących zabezpieczenie spłaty kredytu, wywodząc bezpodstawnie, bez oparcia się w tym zakresie na jakichkolwiek dowodach, że wystarczającym zabezpieczeniem ryzyka banku była hipoteka kaucyjna i przelew praw z polisy ubezpieczenia nieruchomości;

**3.** naruszenie art. 385<sup>1</sup> k.c. w zw. z art. 385<sup>2</sup> k.c. oraz z art. 22<sup>1</sup> k.c. poprzez pozbawione podstaw przyjęcie, iż przepis art. 385<sup>1</sup> k.c. stanowi wyraz paternalistycznej ochrony przyznanej konsumentowi jako stronie umowy zawartej z przedsiębiorcą w taki sposób, iż powód jako konsument nie jest obowiązany do wykazania żadnej, chociażby elementarnej staranności przy podejmowaniu decyzji o wstąpieniu w relację kontraktową z przedsiębiorcą i jest uprawniony, aby kierować się wyłącznie własnymi, uzasadnionymi oczekiwaniami co do zawieranej umowy, zwłaszcza wówczas, kiedy konsument będący stroną umowy zawartej z przedsiębiorcą jest osobą posiadającą wyższe wykształcenie, zawarł na przestrzeni 3 lat dwie umowy kredytu, korzystał z usług doradcy finansowego i nie zgłaszał żadnych wątpliwości co do rozumienia spornych postanowień, jak również z własnej niefrasobliwości zaniechał zapoznania się z Regulaminami kredytowania oraz ograniczył do minimum czas przeznaczony na podpisanie umowy z pozwanym;

**4.** naruszenie art. 410 § 2 k.p.c. poprzez pozbawione podstaw przyjęcie, iż pozwany bank uzyskał bez podstawy prawnej korzyść kosztem strony powodowej w stopniu odpowiadającym kosztom objęcia kredytu powoda ubezpieczeniem brakującego (niskiego) wkładu własnego w wyniku przeniesienia na kredytobiorcę kosztów ustanowienia zabezpieczenia.

W oparciu o tak skonstruowane zarzuty skarżący wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez oddalenie powództwa w całości oraz zmianę rozstrzygnięcia o kosztach postępowania za pierwszą instancję i zasądzenie ich od powoda na rzecz pozwanego, a także zasądzenie od powoda na rzecz pozwanego kosztów postępowania za II instancję, w tym kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym według norm przepisanych.

W odpowiedzi na apelację powód wniósł o jej oddalenie oraz zasądzenie od strony pozwanej na rzecz powoda kosztów postępowania apelacyjnego w tym zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

### **Sąd Okręgowy zważył, co następuje:**

apelacja nie jest zasadna i podlega oddaleniu.

W pierwszej kolejności należy zauważyć, że Sąd pierwszej instancji przeprowadził prawidłowo postępowanie dowodowe, na podstawie którego dokonał istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy ustaleń. Sąd Okręgowy w Łodzi uznaje je za prawidłowe i przyjmuje za własne.

Oceniając zarzuty apelacji wskazać należy, że zarówno w sferze przepisów procesowych, jak i materialnoprawnych sprowadzają się one do wykazania, że z materiału dowodowego przedmiotowej sprawy nie można było wyprowadzić wniosku, że postanowienia zawarte w § 3 ust. 3 umów kredytu z dnia 8.09.2008 r. i z dnia 9.03.2011 r. stanowiły klauzule niedozwolone w rozumieniu art. 385<sup>1</sup> k.c., a w konsekwencji, że świadczenie pobrane od powoda tytułem składek jest nienależne i podlega zwrotowi.

W ocenie Sądu Odwoławczego Sąd Rejonowy nie dopuścił się zarzucanego mu przez apelującego naruszenia art. 227 k.p.c. i art. 233 § 1 k.p.c. Zarzuty strony apelującej w tym zakresie sprowadzają się do forsowania własnej, korzystnej dla apelującego wersji stanu faktycznego. W świetle zaś utrwalonych poglądów judykatury i piśmiennictwa nie jest wystarczającym uzasadnieniem zarzutu naruszenia normy art. 233 § 1 k.p.c. przedstawienie przez stronę skarżącą własnej oceny dowodów i wyrażenie dezaprobaty dla oceny prezentowanej przez Sąd pierwszej instancji. Subiektywne przekonanie strony o tym, którym dowodom należy przyznać wiarę oraz przekonanie strony o odmiennej ocenie poszczególnych środków dowodowych nie może być podstawą kwestionowania swobodnej oceny dowodów dokonywanej przez sąd (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Szczecinie z dnia 24 września 2015 roku, III AUa 962/14, LEX nr 1820905). Wbrew stanowisku strony pozwanej Sąd Rejonowy dokonał wszechstronnej i wyczerpującej analizy materiału dowodowego i wywiedzione przez niego konkluzje były trafne. Stan faktyczny opiera się na dowodach, których ocena odpowiada wszelkim wskazaniom z art. 233 § 1 k.p.c. Wszystkie przeprowadzone dowody zostały przez Sąd Rejonowy przywołane i omówione. Wbrew twierdzeniom skarżącego Sąd analizował postanowienia i Regulaminów i umów, wielokrotnie odnosząc się w pisemnych motywach uzasadnienia do wynikających z nich łącznie unormowań. Przedmiotem analizy Sądu był także słowniczek pojęć. Nie można też zarzucić, by Sąd I instancji na tle przeprowadzonych dowodów budował wnioski, które z nich nie wynikają. Z kolei zarzut niewyprowadzenia wniosków konkurencyjnych, podanych przez skarżącego nie mieści się w zakresie przywołanej normy.

Ocena dalszych podniesionych zarzutów w zakresie naruszeń norm proceduralnych wskazuje, że skarżący koncentruje się na zwalczaniu dokonanej przez Sąd Rejonowy oceny prawnej i znaczenia faktów ustalonych w toku postępowania, nie kwestionując w istocie prawidłowości poczynionych ustaleń. Argumentacja przywieziona dla uzasadnienia zarzuconych Sądowi Rejonowemu błędów procesowych w sparafrazowanej formie została powtórzona dla uzasadnienia naruszenia norm prawa materialnego. Wobec przyjęcia podstawy faktycznej zaskarżonego wyroku przez Sąd Okręgowy za własną, podniesione zarzuty rozważono w aspekcie zastosowania norm prawa materialnego do ujawnionych okoliczności sprawy.

Analiza zaskarżonego rozstrzygnięcia i w tej płaszczyźnie nie pozwala jednak przychylić się do stanowiska prezentowanego w apelacji.

Sąd Rejonowy szczegółowo zbadał kwestionowane przez powoda postanowienia umów kredytowych. Ocena ta doprowadziła do trafnych konkluzji, że w spornym § 3 ust. 3 każdej z nich odniesiono się do świadczeń niebędących świadczeniem głównym, określonych w sposób niejednoznaczny. Wniosek ten był podstawą czynienia dalszych rozważań, że postanowienia te, nieuzgodnione indywidualnie przez strony, kształtują prawa i obowiązki powoda w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy, a tym samym stanowią klauzulę abuzywną. To stwierdzenie słusznie doprowadziło Sąd Rejonowy do wniosku, że jako takie nie wiążą one powoda, który jest



słabszą stroną w stosunku prawnym z udziałem przedsiębiorcy – pozwanego. Oceny tej nie podzieliła strona pozwana. W apelacji podniesiono, iż konkluzja Sądu Rejonowego, że postanowienia zawarte w § 3 ust. 3 umów kredytów określają świadczenie powoda w sposób niejednoznaczny nie została oparta na wszechstronnej ocenie materiału dowodowego zgromadzonego w aktach sprawy. Podkreślono, że pominięto dowody z dokumentów w postaci wniosku kredytowego w części, w jakiej wykazywały na sytuację majątkową powoda w dacie ubiegania się zarówno o pierwszy jak i drugi kredyt oraz z pominięciem dowodów wskazujących na fakt poniesienia przez pozwanego bank kosztów ustanowienia zabezpieczenia spłaty kredytu w części odpowiadającej kwocie objętej ubezpieczeniem niskiego wkładu własnego. Zarzutu tego nie można uznać za skuteczny. Przede wszystkim Sąd Rejonowy prawidłowo ustalił, że powód przy zawieraniu umów kredytu nie był poinformowany o treści umowy ubezpieczenia niskiego wkładu i stąd uznał, że postanowienia tej umowy nie były uzgodnione indywidualnie. W tym zakresie podstawą ustaleń były zeznania powoda ocenione w świetle pozostałego materiału dowodowego, w tym wniosku kredytowego i okoliczności towarzyszących zawarciu przez powoda przedmiotowych umów, których pominięcie niezasadnie zarzuca strona apelująca. Nie wynika z nich jednak, by powód w chwili zawierania umów znał zakres informacji o ubezpieczeniu niskiego wkładu własnego. Pozwany nie wykazał również, że w chwili zawierania umów z powodem informował go o warunkach ubezpieczenia. Zeznania powoda korelują zaś z dokumentacją kredytową, a w szczególności wnioskiem kredytowym, gdzie wśród form zabezpieczenia (do wyboru) nie ma przewidzianej opcji ubezpieczenia niskiego wkładu oraz Regulaminem kredytowania, z którego nie wynikała konieczność zastosowania takiego ubezpieczenia, ani też szczegółowe jego warunki. Oceny tej nie zmienia – jak trafnie wskazał Sąd I instancji fakt, iż powód początkowo nie powziął wątpliwości co do treści kwestionowanego postanowienia umownego, albowiem przede wszystkim abuzywność klauzuli umownej należało oceniać z punktu widzenia obiektywnego. Świadomość przyjęcia zobowiązania przez powoda nie przesądza, czy pozwany w chwili zawierania umowy kredytowej informował o warunkach ubezpieczenia.

Biorąc wszystko powyższe pod uwagę należy wskazać, że powód nie został zapoznany ze szczegółową treścią stosunku ubezpieczenia, a tym samym należało podzielić ocenę Sądu I instancji w zakresie, w jakim Sąd uznał sporne postanowienia za niejednoznaczne dla powoda.

Należy też zauważyć, iż kwestionowane postanowienie zawarte w § 3 ust. 3 umów kredytowych stanowi, że prawnym zabezpieczeniem kredytu jest między innymi ubezpieczenie niskiego wkładu własnego kredytu na trzydziestosięciomiesięczny okres ubezpieczenia. Jednocześnie w przywołanych paragrafach zawarto postanowienie, że Kredytobiorca upoważnia Bank do pobierania kosztów związanych z podwyższonym ryzykiem spłaty Kredytu w wysokości 4.5% kwoty Kredytu objętej ubezpieczeniem, tj. 4.900,00 zł, w tym także w przypadku przedłużenia ochrony ubezpieczeniowej - z rachunku wskazanego w § 6 bez odrębnej dyspozycji (w pierwszej umowie kredytowej) i że Kredytobiorca upoważnia Bank do pobrania kosztów związanych z podwyższonym ryzykiem spłaty Kredytu w wysokości 4.5% kwoty Kredytu objętej ubezpieczeniem, tj. 10.620,00 zł, w tym także w przypadku przedłużenia ochrony ubezpieczeniowej, z rachunku wskazanego w § 6 bez odrębnej dyspozycji (w drugiej umowie kredytowej).

Postanowienia te były zatem istotne, bo dotyczyły powstania dodatkowego stosunku prawnego (pomiędzy pozwanym Bankiem – ubezpieczonym i ubezpieczającym a Bankiem (...)), którego ciężar w postaci obowiązku uiszczenia składki, a także ryzyko wystąpienia przez pozwanego z roszczeniem zwrotnym w stosunku do kredytobiorcy, spoczywał zasadniczo wyłącznie na powodzie. Mimo takiego ich charakteru powodowi nie została przedstawiona szczegółowa treść stosunku ubezpieczenia. Z załączonych dokumentów nie wynika, jaki był rzeczywisty zakres ochrony ubezpieczeniowej, jakie wypadki są objęte tą ochroną oraz jakie są ewentualne wyłączenia odpowiedzialności ubezpieczyciela. Okolicznością pozostającą w rozpoznawanej sprawie poza sporem jest również to, że powodowi nie zostały przedstawione ogólne warunki ubezpieczenia, jak również sam dokument przedmiotowej umowy.

Wbrew stanowisku apelującego, także powołane przez niego dowody w postaci Regulaminu udzielania kredytów i pożyczek hipotecznych, złożonego przez powoda oświadczenia o zapoznaniu się z postanowieniami Regulaminu, a także dowód w postaci umowy kredytowej nie precyzują dokładnie praw, a w szczególności obciążeń, jakie miałyby wynikać dla powoda z treści postanowień zawartych w § 3 ust. 3 każdej z umów. Odnosząc się w pierwszej kolejności do Regulaminu udzielania kredytów i pożyczek hipotecznych, należy wskazać, iż w przedmiocie ubezpieczenia niskiego wkładu własnego nie został określony rzeczywisty zakres ochrony ubezpieczeniowej, a nadto nie zostały

wymienione wypadki objęte tą ochroną oraz ewentualne wyłączenia odpowiedzialności ubezpieczyciela. Wprawdzie powód podpisał umowę kredytową, w której złożył jednocześnie oświadczenie o zapoznaniu się z jej treścią oraz z treścią stanowiącą jej integralną część Regulaminu udzielania kredytów i pożyczek hipotecznych, nie sposób jednakże uznać, iż Regulamin ten w jakikolwiek sposób doprecyzowuje - w zakresie mającym istotne znaczenie dla powoda – sporne postanowienia. W konsekwencji rzeczywiście powód nie miał żadnej realnej możliwości ustalenia wystąpienia wypadku ubezpieczeniowego, a tym bardziej oceny, czy kwota, o zapłatę której mógłby wystąpić przeciwko niemu ubezpieczyciel w ramach roszczenia zwrotnego, jest kwotą należną, czy też wygórowaną.

Również wbrew twierdzeniom strony apelującej Sąd Rejonowy dokonał w niniejszej sprawie wszechstronnego rozważenia wszystkich okoliczności sprawy w zakresie przeprowadzanej kontroli indywidualnej kwestionowanego postanowienia. Nie można zatem zarzucić – jak to czyni skarżący - Sądowi Rejonowemu, iż ten zastąpił własne rozważania oceną Sądu wyrażoną w wyroku zapadłym w sprawie o sygn. akt XVII AmC 2600/11, w którym badanie „niejednoznaczności” dotyczyło postanowienia przewidującego kontynuowanie umowy ubezpieczenia po upływie 36 miesięcy okresu kredytowania oraz braku wyjaśnienia, na jaki okres umowa ubezpieczenia niskiego wkładu – po upływie tego okresu - zostanie automatycznie przedłużona. W niniejszej sprawie postanowienia tej treści nie były przedmiotem rozważań Sądu. Z tego powodu zarzuty dotyczące naruszenia art. 3 k.p.c. w zw. z art. 6 k.c. i w zw. z art. 232 k.p.c. oraz w tym aspekcie naruszenia art. 385<sup>1</sup> § 1 k.c. i art. 385<sup>2</sup> k.c. należało uznać za całkowicie bezzasadne.

Sąd Odwoławczy podzielił także w pełni stanowisko Sądu Rejonowego, wbrew argumentacji apelacji, że przedmiotową klauzulę należy uznać za spełniającą wszystkie zakreślone przepisem art. 385<sup>1</sup> § 1 i 3 k.c. warunki konieczne do przyjęcia jej za niedozwoloną w relacji konsument – przedsiębiorca (pозwany bank).

Wedle treści art. 385<sup>1</sup> § 1 k.c. postanowienia umowy zawieranej z konsumentem nie uzgodnione indywidualnie nie wiążą go, jeżeli kształtują jego prawa i obowiązki w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy (niedozwolone postanowienia umowne). Nie dotyczy to postanowień określających główne świadczenia stron, w tym cenę lub wynagrodzenie, jeżeli zostały sformułowane w sposób jednoznaczny. Do uznania badanego postanowienia umownego za niedozwolone konieczne było zatem łączne stwierdzenie występowania następujących przesłanek: umowa musiała zostać zawarta z konsumentem (co w niniejszej sprawie było bezsporne), a nadto kwestionowane postanowienie nie mogło zostać uzgodnione indywidualnie, postanowienie musiała kształtować prawa i obowiązki konsumenta w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy oraz nie dotyczyć sformułowanych w sposób jednoznaczny głównych świadczeń stron.

Dokonana przez Sąd Okręgowy analiza nie wykazała, żeby strona pozwana uczyniła zadość ciężącemu na niej w oparciu o treść art. 385<sup>1</sup> § 4 k.c. obowiązkowi wykazania, że kwestionowane przez powoda postanowienie zostało z nim indywidualnie uzgodnione – co zostało wyjaśnione powyżej. O ile powód miał możliwość wyrażenia albo niewyrażenia zgody na zaproponowane warunki, to ingerencja w ich treść w istocie była wyłączona.

Kwestionowaną klauzulę uznać należało równocześnie za sprzeczną z dobrymi obyczajami i rażąco naruszającą interesy konsumenta - powoda. Naruszeniem dobrych obyczajów w niniejszej sprawie było już samo nieprzedstawienie powodowi treści stosunku ubezpieczenia. Celem ubezpieczenia niskiego wkładu pozostawało zagwarantowanie pozwanemu Bankowi możliwie największych profitów przy równoczesnym (kosztem powoda) ograniczeniu ryzyka gospodarczego związanego z dokonaną czynnością bankową. Beneficjentem ubezpieczenia pozostawała strona pozwana – profesjonalista na rynku usług finansowych, która jako ubezpieczona, dzięki zobowiązaniu powoda do uiszczania składek, uzyskiwała zabezpieczenie płatności kredytu, w razie gdyby powód nie regulował należnych rat z tego tytułu.

Jakkolwiek ustanowienie zabezpieczenia w postaci ubezpieczenia umożliwiło powodowi uzyskanie wyższego kredytu, to nie można tracić z pola widzenia, że równocześnie gwarantowało to pozwanemu bankowi większy zysk. Wynikał on z wyższej podstawy do obliczania rat kredytowych i odsetek uzyskiwanych przez instytucję finansową z tytułu spłaty wyższego kapitału. Strona pozwana, będąc profesjonalistą wykonującą działalność gospodarczą

i prowadzącym przedsiębiorstwo nakierowane na osiągnięcie zysku z tytułu umowy kredytu uzyskuje go z opłat przygotowawczych, prowizji, a głównym jego źródłem pozostają odsetki od spłacanego, pożyczonego kapitału. Odsetki stanowią wynagrodzenie banku i rekompensatę ewentualnych niepowodzeń innych kredytów (których zaspokojenie z zabezpieczenia nie pokryło salda zadłużenia).

W ocenie Sądu Okręgowego obciążanie dodatkowymi opłatami zmniejszającymi ryzyko prowadzonej przez bank działalności gospodarczej rażąco naruszało interesy konsumenta - powoda. Zważyć bowiem należy, że zgodnie z kwestionowanym postanowieniem umów powód miał pokryć koszt ubezpieczenia, a nadto mógł on również stać się dłużnikiem ubezpieczyciela z racji wypłaconego pozwanemu odszkodowania. Powyższe oznacza, iż powód był zobowiązany do podwójnej zapłaty. Miał pokryć zarówno koszt ubezpieczenia, jak i koszt ewentualnie niespłaconego kredytu, ze wszystkimi odsetkami i innymi świadczeniami wynikającymi z umowy. Mimo, iż na powodzie spoczywał tak znaczny ciężar i chociaż nie był stroną ubezpieczenia, nie miał żadnych możliwości, aby dowiedzieć się, jaki jest zakres ochrony ubezpieczeniowej, a także o innych istotnych postanowieniach umowy ubezpieczenia.

Nieudzielanie wskazanych informacji rażąco zatem naruszało interesy powoda, gdyż, jak już wcześniej podnoszono, powód nie miał żadnej realnej możliwości ustalenia wystąpienia bądź nie wypadku ubezpieczeniowego (treść Regulaminu i umowy nie była wystarczająca). Nie bez znaczenia pozostaje także, że wysokość rat ubezpieczenia była stosunkowo wysoka, a tym samym obciążenie nimi powoda należy uznać za znaczne. W narzuconym przez pozwanego rozwiązaniu problemu zabezpieczenia niskiego wkładu własnego korzyść jest więc, jak słusznie zauważył Sąd Rejonowy, rażąco jednostronna: tylko pozwany korzysta z dobrodziejstw ubezpieczenia, nie ponosząc przy tym z tego tytułu żadnych kosztów. Co więcej, porównując narzucone powodowi rozwiązanie do sytuacji, w której to powód byłby ubezpieczającym, jego sytuacja prawna jako konsumenta jest pogorszona. Liczyć się on musi z obowiązkiem zwrotu świadczenia ubezpieczycielowi w zakresie wypłaconego odszkodowania, co w sytuacji gdyby sam był ubezpieczającym, co do zasady nie miałyby miejsca.

Okoliczności powyższe wskazują, że poprzez zawarcie umów zawierających omawiane postanowienie doszło do przerzucenia ryzyka gospodarczego związanego z prowadzoną przez stronę pozwaną zawodowo działalnością bankową na powoda – konsumenta.

Mając na uwadze powyższe, a w szczególności fakt, iż w sprawie niniejszej zostały wykazane wszystkie przesłanki uznania kwestionowanego postanowienia umowy kredytowej za klauzulę abuzywną, należy stwierdzić, iż Sąd Rejonowy słusznie przyjął, że postanowienia umów zawarte w ich § 3 ust. 3 nie wiążą powoda. Tym samym zarzuty naruszenia przez Sąd pierwszej instancji normy art. 385<sup>1</sup> § 1 k.c. i art. 385<sup>2</sup> k.c. w kontekście art. 22<sup>1</sup> k.c. należało uznać za niezasadne.

Nietrafny był także zarzut naruszenia art. 93 ust. 1 ustawy Prawo bankowe w zw. z art. 65 § 2 k.c. W rozpoznawanej sprawie nie było kwestionowane, czy do umowy kredytu można wprowadzić postanowienie przewidujące w ogóle ubezpieczenie niskiego wkładu własnego. Przedmiotem sporu było, czy sposób, w jaki przedmiotowe postanowienie umowy kształtowało prawa i obowiązki powoda nie prowadziło do uznania go za klauzulę abuzywną. Skoro jednak postanowienie to, w świetle powyższych rozważań, należało uznać za spełniające przesłanki z przepisu art. 385<sup>1</sup> § 1 i § 2 k.c., wobec tego nie wiąże ono powoda przy jednoczesnym związaniu stron umową w pozostałym zakresie. Wykładnia i zastosowanie wskazanych norm nie narusza zatem w żaden sposób przepisu art. 93 ust. 1 ustawy Prawo bankowe w zw. z art. 65 § 2 k.c.

W tym świetle za nietrafny należało uznać również zarzut uchybienia przepisowi art. 410 § 2 k.c. Apelujący podnosi, że Sąd Rejonowy nietrafnie przyjął, że po stronie pozwanego banku zaistniało bezpodstawne wzbogacenie kosztem powoda, podczas gdy pozwany bank w żadnym stopniu nie jest i nigdy nie był wzbogacony kosztem powoda. Skoro jednak, jak prawidłowo uznał Sąd Rejonowy, postanowienia zawarte w § 3 ust. 3 umów kredytowych stanowiły niedozwolone postanowienie umowne w rozumieniu art. 385<sup>1</sup> § 1 i § 2 k.c., to z tego powodu nie wiązały one powoda. Tym samym spełnienie na ich podstawie świadczeń nastąpiło bez podstawy prawnej, a w związku z tym były to

świadczenia nienależne. Jako takie podlegały zwrotowi na podstawie art. 410 k.c. w zw. z art. 405 k.c., którą to podstawę Sąd Rejonowy zastosował w niniejszej sprawie prawidłowo.

Mając na względzie powyższe, Sąd Okręgowy w oparciu o przepis art. 385 k.p.c. oddalił apelację jako bezzasadną.

Rozstrzygnięcie o kosztach postępowania apelacyjnego nastąpiło zgodnie z zasadą odpowiedzialności za jego wynik na podstawie art. 98 § 1 i 3 k.p.c. Powód wygrał sprawę w postępowaniu apelacyjnym w całości. Na należne mu koszty złożyło się wynagrodzenie profesjonalnego pełnomocnika procesowego w wysokości 2.400 zł ustalone w oparciu o § 10 ust. 1 pkt 1 w zw. z § 2 pkt 5 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 roku w sprawie opłat za czynności radców prawnych (Dz. U. z 2015 roku, poz. 1804).